

Niedziela, 10 i poniedziałek
11 grudnia 1967 r.
Rok XXII Nr 292 (6530)DZIENNIK
ŁÓDZKIPrzedstawiciele
wszystkich członków Ligi Arabskiej
przy stole obrad w Kairze

W sobotę w Kairze rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych państw arabskich. Przy stole obrad, wbrew poprzednim zastrzeżeniom, znaleźli się przedstawiciele wszystkich członków Ligi Arabskiej. Głównym tematem dyskusji miało być opracowanie porządku obrad oraz ustalenie daty konferencji szefów państw arabskich w Rabacie.

Obecnie przewiduje się, że sprawa zasadnicza w obradach ministrów będzie sytuacja w Jemenu. Wytożna się bowiem pilna potrzeba położenia kresu walkom, które od kilku dni trwają w tym kraju. Jak się podkreśla, siły monarchistów podjęły największą od długiego czasu operację

przeciwko republice. Rząd Jemenu postanowił utworzyć luźną siłę oporu do walki z royalistami.

„Siły republikańskie prowadziły w sobotę gwałtowne walki przeciwko pleniomom kierowanym przez najemników, które chcą ustanowić blokadę wokół Sany”. Dziennik utrzymuje, że w szeregach wrogów republiki walczą przeszło tysiąc najemników belgijskich, francuskich, zachodniemiejskich, amerykańskich i angielskich. Stwierdza jednak, że wszyscy najemników i tych pleniom, które „ajdują się pod ich kielce” równie, zmierzające do oswobodzenia stolicy, napotykały zacięty opór ze strony wojsk republikańskich.

Film dokumentalny
o Hiroszynie i Nagasaki

Japonia otrzymała z powrotem niezwykle cenny dokument sfotografowany w swoim czasie przez amerykańskie władze okupacyjne: film o hekatombie atomowej w Hiroszynie i Nagasaki, nakreślony przez filmowców i uczonych japońskich tuż po owych strasznych wydarzeniach.

Chodzi o dwu- i półgodzinny film dokumentalny, którego nakręcenie rozpoczęto w sierpniu 1945 roku w Hiro-

szynie i Nagasaki (na Hiroszynie zrzucono bombę w dniu 6 sierpnia). Zdjęć do filmu dokonano następnie jeszcze przez sześć miesięcy, aby utrwalić skutki wybuchu bomb na osobach, które przeżyły oraz na przyrocie. Film krecono pod kierownictwem nie żyjącego dziś dr. Yosio Nisina profesora Instytutu Badań Fizycznych i Chemicznych. Jeden z uczniów, który z nim współpracował dr. Sinciro Tomonaga laureat Nobla, jest obecnie przewodniczącym Japońskiej Rady Naukowej.

Nadzór nad filmem miało lotnictwo amerykańskie (U. S. Airforce Strategic Mission) i po zakończeniu zdjęć w maju 1946 roku narychmiał go skofiskowano. Oryginał kopia filmu, 35 mm jest nadal w posiadaniu dowództwa lotniczego USA. Zwrócono tylko kopie w wersji 16 mm oraz taśmę z dźwiękiem.

Japońskie MSZ przekazało film Ministerstwu Oświaty, które dotychczas jeszcze nie podjęło decyzji czy będzie on wyświetlany publicznie. Jak wynika z doniesień wymagała to zgody strony amerykańskiej.

Część filmu ukazują potworne sceny męczarni tych, którzy umierali tysiącami na skutek oparzeń. Producent filmu, Akira Iwasaki, powiedział dziennikarzom japońskim, że jego zdaniem, film powinien obecnie bez żadnych skrótów być wyświetlany nie tylko w Japonii, lecz na całym świecie.

Francja

Kidnaperzy nie odeszli się
Policja wznowiła poszukiwania chłopca

Minął termin wyznaczony przez francuskiego ministra spraw wewnętrznych Foucheta kidnaperem małego Emmanuela Malliarta. W ciągu 24 godzin, na okres których zawieszono poszukiwania, aby ułatwić porwaczom kontakt z rodzicami dziecka, nie wydarzyło się nic nowego. W związku z tym policja wznowiła śledztwo.

Ponad 100 reporterów zgromadziło się przed willą Malliartów w Wersalu, ocze-

kując na sensacji lub na jakakolwiek wiadomości.

Ojciec porwanego chłopca oświadczył dziennikarzom „czekam ciągle, że kidnaperzy skontaktują się ze mną”.

Policja rozpoczęła energicznie poszukiwania, obawiając się, że kidnaperzy mogli porzucić gdzieś chłopca, co dla słabowitego i astmatycznego dziecka mogłoby okazać się przy panującej dość dużym zimnie katastrofalne.

Aktywność sił militarystycznych w NRF
zagroza pokojowiNota rządu ZSRR
do mocarstw zachodnich

8 grudnia zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, W. Siemionow wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w ZSRR, L. Thomsonowi, oświadczenie rządu radzieckiego, skierowane do rządu USA i dotyczące sytuacji w Niemczech zachodnich.

Chodzi o gwałtowny wzrost aktywności sił neohitlerowskich i militarystycznych w NRF, zwłaszcza po utworzeniu tam nowego rządu.

Narody zostały obecnie przedstawione przed nowym faktem dokonaniem: na arenie politycznej i państwowej NRF wkroczyła partia narodowodemokratyczna - spadkobierczyni w prostej linii partii hitlerowskiej.

Nota rządu radzieckiego wskazuje następnie na cele, do jakich dąży NPD, partia, która jawnie wysuwa żądanie zmiany granic państw europejskich i dąży do zagarnięcia terytoriów innych państw oraz domaga się utworzenia w Niemczech za-

Zgromadzenie Ogólne
zatwierdziło rezolucję
w sprawie zakazu
broni jądrowej

Zgromadzenie Ogólne NZ na zebraniu plenarnym 77 głosami przy 29 wstrzymujących się i braku głosów przeciwnych zatwierdziło rezolucję Komitetu Politycznego w sprawie złożonego przez Związek Radziecki projektu traktatu o zakazie użycia broni jądrowej. Zgromadzenie Ogólne wzywa rządy, by podjęły odpowiednie kroki zmierzające do rozpatrzenia a w dalszym etapie do zrealizowania traktatu.

chodnich jeszcze potężniejszej maszyny militarno-przemysłowej.

Powstanie i działalność NPD są tylko najbardziej rzącym przejawem obecnej rzeczywistości: za odnieniemieckiej, przesyconej duchem militarystycznym, odwetu i rozpasanego szowinizmu narodowego. Sam rząd federalny opiera swą politykę na nieuznawaniu istniejących granic państw europejskich, mówi o równouprawnieniu w dziedzinie zbrojeń jądrowych, rości sobie prawo do występowania w imieniu ludności drugiego państwa niemieckiego - NRD.

Rząd radziecki wyraża przekonanie, że niezbędna jest skuteczna kontrola nad przestrzeganiem na terytorium NRF najważniejszych postulatów układu poczdamskiego o wykończeniu militariatu i nazizmu.

Związek Radziecki, jego przyjaciele i sojusznicy, mają do statecznej możliwości i środki, aby w razie potrzeby udaremnić wkroczenie NRF na drogę awantur wojennych - zaznacza oświadczenie.

Rząd radziecki usilnie wzywa (B) Dalszy ciąg na str. 2

Czy pierwsze objawy odrzucenia
przeszczepionego serca?

Decydujące dni

dla życia pacjenta

Ostatni biuletyn ogłoszony przez szpital Groot Schuur w Kapsztadzie informuje, że stan Washkanyego, jest dobry. Korespondenci agencji prasowych cytują jednak pewne informacje mówiące o wystąpieniu w sobotę rano pierwszych objawów, które można interpretować jako początek reakcji odrzucenia przeszczepu przez organizm. Wiadomości te jak dotychczas nie zostały potwierdzone.

Dr Donovan, członek ekipy, która dokonała transplantacji oświadczył, że objawy, które wystąpiły w sobotę rano, „są zaledwie podejrzeniem” i sprawdzenie tego podejrzenia wymaga przeprowadzenia dalszych badań.

Uderza kontrast między pełnymi optymizmem oświadczeniami prof. Barnarda i jego współpracowników, którzy dokonali przeszczepienia serca, a opinią wielu najbardziej znanych kardiologów świata, którzy przewidują rychłą śmierć pacjenta z przeszczepionym sercem.

Być może najbliższe godziny okażą, kto ma rację. Jedno jest pewne - w sobotę lub w niedzielę, w 8 dni po operacji, powinny w zasadzie wystąpić pierwsze objawy odrzucenia przeszczepu. Lekarze z Kapsztadu nie przeczą temu, ale mają nadzieję, że uda im się ta reakcję organizmu opanować.

Brat prof. Chrisa Barnarda, dr Marius Barnard również chirurg, oświadczył, że odcina ze szpitala Groot Schuur ma nadzieję iż Washkany będzie mógł powrócić do swego domu jako rekonwalescent jeszcze przed świętami.

W sobotę organizm pacjenta ponownie naświetlony został bombą kobaltową, aby

uodpornić go na odrzucenie przeszczepionego serca. Jednocześnie podano, że ilość antybiotyków wstrzykiwanych pacjentowi poważnie zmniejszyła się i niedługo już całkowicie zrezygnuje się z kontynuowania tych zabiegów.

Jednoczesne przeszczepienie 2 nerek
dwom pacjentom

W Johannesburgu przeprowadzono nową skomplikowaną operację polegającą na przeszczepieniu obydwu nerek zmarłego kilkunastoletniego chłopca dwójce pacjentom - mężczyźnie i kobiecie - których stan wymagał usunięcia nerek.

Zabiegu dokonał w piątek wieczorem zespół lekarzy w największym szpitalu Johannesburga.

18 bm. posiedzenie Sejmu

Na porządku dziennym
plan i budżet 1968 roku

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 17 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 18 grudnia br. Posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: rozpatrzenie projektu narodowego planu gospodarczego na rok 1968, (wraz z założeniami na rok 1969) i budżetu państwa na rok 1968, jak również sprawozdania rządu z wykonania narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa za rok 1966 wraz z wnioskiem

Najwyższej Izby Kontroli w sprawie udzielenia rządowi absolutorium za ten okres. Przewiduje się, że plenarne obrady Sejmu trwać będą trzy dni.

N. Ceausescu
przewodniczącym
Rady Państwa SRR

Wielkie Zgromadzenie Narodowe Rumunii jednomyślnie wybrało nowy skład Rady Państwa. Przewodniczącym Rady Państwa SRR został sekretarz generalny KC RPK N. Ceausescu. Premierem został ponownie I. G. Maurer.

Plenum KC RPK wybrało Chivu Stoile na sekretarza KC RPK. Plenum zaleciło wybór A. Draghici na zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów i w związku z tym zwolniło go z obowiązków sekretarza KC RPK.

Plenum Unii Generalnej Związków Zawodowych Rumunii, wybrało Gheorghe Apostola na przewodniczącego Unii Generalnej. C. Dragan sprawujący dotychczas te funkcje wybrany został zastępcą przewodniczącego.

9 krajów socjalistycznych
realizuje wspólny program
opanowania kosmosu

Współpraca krajów socjalistycznych w dziedzinie badania kosmosu pozwoli uczynić dokonania w najbliższych latach ważnych naukowych osiągnięć. przy pomocy radzieckiej rakietowej satelity francuskiego. Prace obserwacji nazemnych, które już prowadzą uczeni krajów socjalistycznych, uzyskają oni możliwość przeprowadzenia eksperymentów bezpośrednio w kosmosie. Nakreślono program wspólnego wystrzeliwania sputników i rakiet.

Uznano za celowe utworzenie międzynarodowego systemu satelitów telekomunikacyjnych. W opracowaniu tego systemu uczestniczą: Bułgaria, Węgry, NRD, Kuba, Mongolia, Polska, Rumunia, ZSRR i Czechosłowacja.

Zrealizowano pierwszy eksperyment przewidziany przez porozumienie francusko-radzieckie. Uczni krajowego ośrodka badań naukowych Francji i służby hydrometeorologicznej ZSRR dokonali pomyślnego wystrzelenia dwóch radzieckich rakiet meteorologicznych. Aparatura badawcza została skonstruowana przez specjalistów fran-

cuskich. Prowadzone są również prace w dziedzinie fizyki kosmicznej. Specjaliści ZSRR i Francji porozumieili się co do wystrzelenia przy pomocy radzieckiej rakietowej satelity francuskiego.

W ZRA, Mali i niektórych innych krajach Azji i Afryki z pomocą Związku Radzieckiego powstały lub budowane są stacje obserwacyjne satelitów Ziemi.

Dziewięty kosmonauta
amerykański
zginął w wypadku

W bazie lotniczej Edwards w stanie Kalifornia zginął w dniu 8 bm. w katastrofie samolotu odrzutowego typu F-104 Robert Henry Lawrence, jedyny Murzyn w ekipie kosmonautów amerykańskich.

Lawrence (lat 31) jest już 9 z kolei kosmonautą amerykańskim, który zginął w wypadku. Katastrofy myśliwców bombardujących F-104 wydarzają się bardzo często. Lawrence wraz z innym pilotem majorem H. Royerem do konował lotu ćwiczebnego na tym samolocie. Katastrofa na stała na pasie startowym lotniska. Lawrence poniósł śmierć na miejscu, natomiast Royer został ranny.

Pentagon wytopował Lawrence'a w dniu 30 czerwca br. na członka załogi orbitującego laboratorium, które ma być wystrzelone w przestrzeń kosmiczną około roku 1970. Załoga tego laboratorium miała się składać z dwóch osób, a wehi kul miał przebywać w kosmosie 30 dni. Lawrence uzyskał doktorat z chemii na uniwersytecie Ohio, był żonaty i ośmioletni syn. Dotychczas nie brał on udziału w lotach kosmicznych.

DWA Tyki
POLITYKI
KRYZYS
wielkiej koalicji w NRF

Już jeden rok liczy sobie wspólny rząd chrześcijańskiej demokracji. Kanclerz Kiesinger oficjalnie twierdzi, że nie ma przeszkód, aby kontynuować koalicję również po następnym wyborach, czyli po roku 1969. Optymizm kanclerza nie podzielał inni politycy CDU/CSU, a partnerzy z SPD uważają, że jest jeszcze zbyt wczesne, aby wypowiadać się wiążąco na ten temat.

Dla kierownictwa CDU/CSU

koalicja z socjaldemokratami była ostatnią deską ratunku. Rządy Adenauera doprowadziły do kryzysu polityki zagranicznej NRF. Rządy Erharda utrwały izolację NRF na arenie międzynarodowej, ale zatamowały się dopiero na skutek kryzysu wewnętrznego, a głównie - trudności gospodarczych. Kryzys poprzednich rządów chrześcijańskiej demokracji był zjawiskiem złożonym, przy czym czynniki polityczne łączyły się ściśle z czynnikami gospodarczymi.

Dla kierownictwa SPD udział

w rządzie koalicyjnym stanowił natomiast ukoronowanie długiej drogi na prawo, jaką partia ta przeszła od chwili swego powstania.

Zasadnicze cele polityczne rządów Adenauera i Erharda - „zjednoczenie” Niemiec przez wchłonięcie NRD, rewizja granic w Europie i uzyskanie dostępu do broni nuklearnej - zostały przyjęte również przez rząd wielkiej koalicji.

Udział SPD spowodował tylko zwiększenie elastyczności polityki rządu. Kontynuowanie (A) Dalszy ciąg na str. 2

Na niedzielę do chaty

(Korespondencja własna z Czechosłowacji)

WCzechosłowacji, tak jak i u nas, istnieje bardzo szeroka i dobrze rozwinięta sieć domów wypoczynkowych. Budują i urządzają takie domy większe zakłady fabryczne i bogatsze zakłady pracy. Urządzone są liczne kolonie letnie dla dzieci, obozy pionierskie i sportowe. Korzysta z nich wiele tysięcy pracowników umysłowych i robotników na podstawie indywidualnych skierowań. Tak jak u nas.

Ale jest jeszcze jedna, bardzo miła, coraz bardziej popularna forma indywidualnego organizowania sobie wypoczynku. W czasie urlopu i w dniach wolnych od pracy. To właśnie owe CHATY, czyli letnie domki budowane wspólnym wysiłkiem całych rodzin w pobliżu miast.

Jest to forma, która przypomina sławne przed wojną na wschodnich terenach Polski letniska, czyli „daczki”. Różnica polega tylko na tym, że tam chodziło o domy letniskowe budowane na wzór willi podmiejskich na własnych działkach, a więc inwestycje szalenie drogie, dostępne tylko nielicznej, najbogatszej części miejskiej społeczności.

Wokół Pragi natomiast, na miniaturnych działkach dzierzawionych przez rady narodowe powstają domki, których koszt nie przekracza ceny średniej jakości motocykla. Można swoją chatę urządzić przez kilka lat, można, tak jak w każdym szanującym się gospodarstwie, wprowadzać ulepszenia i nowe inwestycje w miarę uzyskiwania środków. Jak już pisałem, czeskie chaty wypełniają doliny Wełtawy, Beranki i Szawy, a więc najbardziej malownicze, najpiękniejsze okolice oddalone od centrum Pragi nie więcej jak 30 do 50 km. Mieszane lasy, łąki i woda zapewniają teryty do wycieczek i sportów, własna „chata” bazę noclegową i lokum na wypadek niepogody. Każdy, kto decyduje się na chatę, wybiera sobie w przeciwieństwie do wymogów normalnego budownictwa teren a więc działkę położoną w najbardziej nieprawdopodobnym miejscu. Chodzi każdemu o to, aby było dzwinnie i malowniczo. Widziałem więc domeczki wplecione niemal w pnie stojących wokół drzew, widziałem barwnie i malowniczo pudelka chat zawieszane niczym gniazda jaskółcze na urwistych zboczach w dolinie Wełtawy. Wydaje mi się, że budowie te nie podlegają żadnym architektonicznym zatwierdzeniom przez miejscowych czy też centralnych speców od urbanistyki i architektury. W większości wypadków są bowiem „szpetne”, ale w swojej masie malownicze i nie rażące. Właśnie tak jak jaskółcze gniazda, jak budy jarmarzne, które choć brzydkie stanowią temat dla artystów-malarzy.

Chaty budowane różnymi, a najczęściej domowymi sposobami wyposaża każdy w miarę sił i środków w najbardziej niezbędne przedmioty i urządzenia. Mają więc podstawowe meble, kucharki na gaz z butli, szafki na produkty. Przy każdej chacie zmontowano stołek i ławeczki, gdzieś tam otacza się je mikroskopijnymi klombami lub ogródkami. W każdym takim kranoludkowym gospodarstwie

jest składzik na sprzęt wędkarski, na podstawowe narzędzia ogrodnicze. Dzieci mają tu swoje letniskowe zabawki, starsi wszystko to co potrzebne im jest dla rozrywki i odpoczynku.

A jak jest z zaopatrzeniem? Czy też trzeba wszystko „organizować” własnym przemysłem? O, nie. Dba o to, traktując ruch „chatowy” jako naturalnego sprzymierzeńca spółdzielni spożywców. Wozy czeskiej „Jedności”, czyli naszego Społem, zamieniają się w soboty, niedziele i w czasie sezonu urlopowego w szybkie, operatywne sklepy na kółkach. Mówiono mi, że obsługa ta posunięta jest tak daleko, że telefonicznie można zamówić zaopatrzenie dla siebie i gości na umówioną godzinę i w wyznaczonym na spotkanie miejscu. Oczywiście nie pozostają bezczynne i inne, stałe placówki usługowo-handlowe położone w okęgach „chatowych”. Ludzie przyjeżdżający na odpoczynek traktowani są nie jak u nas, nie jak „stonka”, ale jak goście, ożywiający region, jak naturalni sprzymierzeńcy jego ekonomicznego rozwoju.

Jedynym problemem pozostały jak dotychczas drogi. W okresie letnim, a i teraz w jesieni, widziałem to na własne oczy. W soboty po południu i w niedzielę wieczorem wszystkie arterie wylotowe z Pragi zamieniają się w istną rzekę pojazdów mechanicznych. 10, 15, 20 km za Pragą rzeka ta wcale się nie zmniejsza gdyż spływa ją do niej samochody z innych boznych „rzeczulek”. Kawalkada jedzie bardzo wolno, każda kraksa, albo traktor tworzą dodatkowe zatory, a mijanie przy wąskich zsozach czechosłowackich nie jest ani bezpieczne, ani łatwe. Już teraz nie pomagają bardzo zmienne innowacje polegające na zmniejszeniu pasów jezdni przy wylotach z Pragi. W soboty ap. na wyjazd uruchamia się dwa lub trzy pasy „na wyjazd”, a tylko jeden „na wjazd” do miasta. W niedzielę wieczorem żelazne boje drogowe przedstawia się odwrotnie. Nie pomaga tania i sprawna komunikacja państwowa. Powiększa się z każdym rokiem ilość chat i ilość aut. W tym stanie rzeczy gospodarstwo miasta nie pozostało nie innego jak przystąpić do modernizacji dróg i rozjazdów. W tej chwili, równoległe do generalnych remontów praskich zabytków, doszły remonty najważniejszych ulic i dróg. Praga jest więc rozkapana od krańca po krańce.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ



Zdziwicie się zapewne, że teraz kiedy aura wskazuje raczej temat związany z lodem i śniegiem, piszę o letniskach. Ale kiedy wraz z moimi czeskiemi przyjaciółmi zwiedzałem okolice Pragi, uderzyła mnie duża ilość malutkich domków, lilipucich willi, werand i chatynek pokrywających dolinę Wełtawy i Beranki.

- To nasze chaty - powiedział mi. I w ten sposób zrodził się temat, który ze względu na oryginalność zainteresuje polskiego czytelnika bez względu na pogodę.



AKABA nie jest

STOLICĘ JORDANII AMMAN DZIELI OD PORTU AKABA 350 KM. PODRÓŻUJE TAM ŚRODKIEM LOKOMOCJI, KTÓRY NA BLISKIM WSCHODZIE ZACZYNA ZASTĘPOWAĆ W XX WIEKU KONIA I WIELBŁĘDĄ - ZBIOROWA TAKSÓWKA. WYNAJEM TYLEK JEDNO MIEJSCE. KOSZTUJE TAKA PRZYJEMNOŚĆ NIEWIELE, A DODATKOWA KORZYŚCIĄ JEST TOWARZYSTWO LUDZI ZNAJĄCYCH DOBRZE MIJANE TERENY I CHĘTNE ROZMAWIAJĄCYCH Z DZIENNIKARZEM Z DALEKIEJ BOLONII CZYLI POLSKI.

Zsosa Amman - Akaba jest, jak wszystkie znane mi w Jordanii, równie dobra jak ruchliwa. Mijamy olbrzymie ciężarówki, że znakami rejestracyjnymi Syrii, Libanu i Jordani, które wiozą do i z Akaby bele bawełny i skrzynie z najrozmaitszymi towarami. Sprytni Libańczycy, o których tutejsze przysłowie mówi, że gdy przychodzi do nich śmierć, proponują jej sprzedaż kopy po zniżonej cenie, usiłują obecnie zarobić na zamknięciu Kanału Sueskiego. Pomiędzy portem w Bejrucie a Akabą, do którego wchodzi statki z Morza Czerwonego i z całego Dalekiego Wschodu, uruchomiono prawdziwy most drogowy. Setki dziesiątotonowych ciężarówek kursuje dniem i nocą na tej trasie, przez wożąc towary nadchodzące z Europy do portów Libanu i przeznaczone dla wschodniej Afryki czy Dalekiego Wschodu. Z powrotem jada na brzeg Morza Śródziemnego afrykańskie, hinduskie czy japońskie produkty, przeznaczone dla naszego kontynentu. Z Akaby do Bejrutu jest lądem niecałe 650 km, a trasa morską około 1500 km, liczy ok. 15 tysięcy kilometrów.

Jedziemy więc w nieustannym konwoju ciężarówek, po krętej drodze, z szybkością ponad 100 km na godzinę, w kurzu zniżonej szacujemy widoczność do zera i w upale dochodzimy do 40 stopni.

Gdy powiew wiatru rozsiewa tumany pyłu, dostrzegam po obu stronach zsozy stada wielbłądów, szukające jakichś kepek zeschłej trawy w zagłębieniach skalnych. Im dalej posuwamy się na południe tym więcej spotyka się beduińskich pasterzy na przepięknych koniach. Jesteśmy przecież w sercu Arabii, w kraju, gdzie posiadanie ognistego wierzchowca jest ambicją każdego, kogo stać na wydatki większy, jak styszę, niż utrzymać swoje samochody. Dlatego to niektórzy pasterze, rezygnując

z tradycji i szczerpewej dumy, oganiają swe stada jeżdżąc „Land roverem” czy innym terenowym samochodem.

Co jakiś czas wylaniają się z chmur kurzu wyschli jak szcza pa ludzie w wysokich brudnych zawojach, w obcisłych bawelnianych spodniach i luźnych koszulach opadających aż do kolan. Ci ludzie - widma, idący boso po rozpalonych piaskach i kamieniach pustyni, stają niekiedy na środku zsozy i podnoszą

stronie pojawia się linia drutów kolczastych. To granica Jordania - Izraela. Terytoria obu państw widzialne na mapie, wyglądają na tym odcinku jak wąskie kliny zakończone ostrym szpicem. Oba te szpice dotykają zatoki Akaba. Jordania ma tu 8 km dostępu do morza. Izrael ok. 7 kilometrów. Na zachód, za wąskim kłosem terytorium Izraela, rozciąga się półwysp Synaj, czyli okupowana obecnie część ZRA. Na wschód od granicy jordaniskiej zaczyna się niezmierny obszar Półwyspu Arabskiego, stanowiący terytorium Arabii Saudyjskiej.

Przez ostatnie kilometry przed Akabą trasa, którą się posuwamy, ciągnie się o 2 metry od granicy Izraela. Taka sama zsoza, wije się po drugiej stronie. Te dwie drogi przez pustynie, idące w tym samym kierunku i

RAJEM

w górę blaszany kubek, czy mi seckę. Na ten niemy znak zatrzymują się zawsze zarówno olbrzymie ciężarówki jak i nie liczne tu osobowe samochody. Kierowcy wymijają z bagażnikami banki z wodą, bez której nikt się nie rusza tu w drogę i napełniają podstawione naczynie, dodając nieraz kawał podplomyka arabskiego, arhuza czy po prostu kromkę chleba.

Zjawy na zsozie to hadzi, czy li pielgrzymi do Mekki. Ci, którzy spotykamy, idą z Iraku, Persji, Afganistanu a nawet Pakistanu. Przeszli po tysiąc, dwa i pięć tysięcy kilometrów. Stubowali pieszka pielgrzymkę, a więc nie można ich nawet podwieźć. Nie mówią często po arabsku, a więc nie można się z nimi porozumieć. Do Mekki zostało stąd 1500 km wyłącznie pu stynnego szlaku.

Po 3 godzinach wariackiej jazdy, na jakich skrzyżowaniu dróg - tablice informujące: Akaba - 35 km. Droga, która prowadzi dotychczas przez okolicę górzystą, wpada na płaszczyznę równą jak stół. Po prawej

przezielone drutem kolczastym stanowiącym tu granicę pomiędzy dwoma wrogimi sobie światami, są najskromniejszymi, jakikiedykolwiek widziałem, przykładem absurdu.

Nasza droga prowadzi do portu Akaba na terytorium Jordanii. - Druga - do izraelskiego portu Eliath, zbudowanego nad tą samą zatoką przez Izrael, który tedy zaopatruje się w ropę naftową. Na ostatnim kilkukilometrowym odcinku drogi i granicy widziałem po raz pierwszy z bliska żołnierzy izraelskich. W zielonych amerykańskich bluzach z zamkniętymi rękawami, w hełmach pokrytych korkiem, objeżdżają granicę w „willisach” również „made in USA”. Stanowią w tutejszym krajoobrazie element obcy, element kontrastujący z białymi zawojami miejscowych ludzi, ze stadami wielbłądów i namiotami beduińskich koczowniców.

Sama Akaba jest najcudowniejszym miejscem na ziemi. Miasteczko białych i rdzawych domków i wiejskich willi rozciągnęło się nad zatoką turkusowej barwy. Domy i ulice ciągną się nad samą wodą lub nawet postawione zostały na korallowych stódkach, jak na wyspach. Z brzegiem łączy je niewielkie naturalne mostki, również z koralu.

Akaba nie jest jednak rajem. Wygląda o tej porze jak wymarłe miasto. Nie ma nawet psa na ulicy, a wielbłądy pozostawione na słońcu leżą na boku ciężko dyżąc. Jest południe.

Z wieżyczki minaretu oglądam przez lornetkę port Eliath. I tam, podobnie jak w porcie Akaba, stoi kilkanaście statków. Nad granicznymi zastawkami z drutu chodzą w upale żołnierze. Z jednej strony Izraelczycy, z drugiej jordaniska armia w kaskach, których kształt o-dziedziczyła po legionie arabskim Lawrence'a. Dwie drogi idące obok siebie ciągną się aż do horyzontu.

Nad szarym od upału bielejącym w dali brzegiem Półwyspu Synajskiego widać czarne punktelki izraelskich samolotów. Patrolują nisko, nadlatując nad każdy statek wchodzący do portów. W dole rozlega się wśród ciszy południą dziką, zawodzący głos pielgrzyma, sławiącego Allacha i jego proroka. Huk silników odrzutowych zagłusza jego modlitwne wołanie.

Akaba nie jest jednak rajem zakażeniem.

ZDZISŁAW MORAWSKI

Korespondencja z Samarkandy

U nas, w Azji Środkowej karakuly są tańsze niż gdzie indziej - opowiadano mi. - Po pierwsze dlatego, że na miejscu znajduje się jeden ze światowych centrów hodowlanych, a po drugie - jakiś może być popyt na futra w naszych stosunkowo ciepłych nawet i zimną stronach? Nie darmo jednak przysłowie mówi, że zwykle „szewc bez butów chorzeje”. W Samarkandzie - stolicy tego centrum hodowlanego owiec karakułowych - trudno spotkać futro karakułowe w państwowej czy komisowej sprzedaży. Karakuly idą do „zimnych” republik radzieckich.

Za to w Samarkandzie można zobaczyć najpiękniejsze karakuly świata: 3 tysiące sztuk liczy unikatowa kolekcja skórek karakułowych, znajdująca się w jednym na świecie Instytucie Naukowo-Badawczym Hodowli Karakułów. To prawdziwy skarbiec karakułowy - wartość tych okazów jest bezcenna, w kolekcji zgromadzono najszlachetniejsze skóry wybrane z setek tysięcy milionów sztuk.

W Instytucie spodziewałem się zastać specjalnych strażników, tymczasem ujrzałem tylko woźną w podsztywnym wieku, a następnie młodą dwu dziesiętletnią przystojną dziewczynę, która okazała się kierowniczką oddziału kolekcji w randze młodszego współpracownika naukowego. - Jestem Wala Zacharowa... - powiedziała po prostu, wyciągając na powitanie rękę.

Wokół leżały całe zestawy skórek karakułowych - w różnych kolorach, odcieniach kolorów, nader różnorodne w swych wzorach.

Proszę spojrzeć na te czarne skóry - mówi pani Walentina. - Jak ogrodnice są między nimi różnice, mimo iż wszystko co pan tu widzi jest

superwysokiej jakości. Każda ma odmienny wzór, gęstość czy kierunek kędziorków, jedne są bardziej jedwabiste w dotyku, inne bardziej gładkie,

markandzką kolekcję, trzeba by zapewne co najmniej paru dni. Piętrzą się przede mną na stolach dosyć skórek karakułowych, doprawdy rzadkiej piękności - a jest to tylko skromna część nagromadzonych tu w gablotach zbiorów. Są wśród nich skórki „sur” - srebrnych i złotych karakułów (końce kędziorków mają odcień srebrzysty bądź złocisty), brązowych i burzszynowych... są futerka o ośnowie zupełnie czarnej przechodzące w 2/3 długości kędziorków w kolor śnieżno-biały... skórki - unikat o poetyckiej nazwie „Płomień palący się świecy” - karakuly o płaskich zwojach, w odcieniu stalowym... szare w odcieniu różowym powstałe w wyniku

skrzyżowania białych owiec z brązowymi baranami... to znów tzw. „szur-tur”, czyli o kolorze młodego wielbłąda... I oczywiście cała gama różnych odcieni szarego karakułu, połączenie szarego z czarnym bądź białego z czarnym, ciemniejsze, jaśniejsze futerka... - A oto zapowiedź rewolucji w modzie na futra karakułowe - mówi Wala Zacharowa, pokazując zupełnie białe skórki. - Białe karakuly udało nam się uzyskać po raz pierwszy przed 6 laty dzięki skrzyżowaniu czarnych owiec karakułowych z białymi zwykłymi baranami. W tej chwili produkuje się go już masowo, nie

Aby szczegółowo obejrzeć całą sa-

jest wprawdzie ani mocno kędzierzawy, ani też w tej postaci efektywny, ale otwiera szerokie możliwości barwienia. Elegancki całego świata będą mogli mieć futra karakułowe dowolnego koloru, o jakim tylko zamarzą!

Wychodzę z Instytutu nieco wzbogacony w wiedzę o karakułach. Obok ZSRR, gdzie rocznie otrzymuje się 7-8 mln sztuk skórek (więcej niż połowę światowej hodowlanej wytwórczości), głównymi ośrodkami hodowli tej cennej odmiany owiec są - Afganistan i Republika Południowo-Afrykańska. Hodowla to - w sprzyjającym klimacie - niekoptolliwa: owca karakułowa nie jest wymagająca, schronienia pod dachem nie potrzebuje, karmi się samą trawą. Sztuka polega natomiast na utrzymaniu odpowiednich odmian i różnych skrzyżowań.

Ciało owcy trwa tylko 5 miesięcy, ale rodzi ona zawsze i jagnię. Aby więc przyspieszyć „produkcję” - stosuje się owcom preparat hormonalny, by rodziły bliźniaki.

Najwięcej, bo 70-80 proc., jest czarnych skórek karakułowych, 15 proc. - szarych, najmniej bo tylko 5-6 proc. - srebrzystych i złocistych. Na rynkach światowych jedna skórka karakułowa kosztuje 10-12 dolarów, ale cena co wartościowszych okazów dochodzi do 40-50 dolarów.

Aby kobiety mogły nosić eleganckie karakułowe futra - kładą swe życie w ofierze wyłącznie młode baranki, owieczki są „tabu” jako przyszłe matki. Tak więc na futro składa się podwójna męska ofiara, jako że w dalszej kolejności następuje sakramentalne: Karakuly kup mi luby...

JERZY GRĘBOWSKI

Najpiękniejsze karakuly świata

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Straż Pożarna 08
Pogot. Energet. 334-28
Informacja telefon. 03
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświaty. Ulic 220-89
Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY

- TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) g. 19
„Rigoletto” 11.12. g. 17 i 20
Recital piosenkowski Tę Cembrzyńskiej i Wojciecha Mityńskiego
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 11
„Noc spowiedzi” g. 17.15
„Radziwiłł Panie Kochanku” 11.12. g. 16.30
„Radziwiłł Panie Kochanku” 11.12. nieczynny
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości ul. Moniuszki 4-a) g. 15
„Mój biedny Marik” g. 19
„Przełom” 11.12. nieczynny
TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) godz. 11
„Trzy białe strzały” g. 18
„Damy i huzary” 11.12. nieczynny
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20
„Skiz” 11.12. nieczynny
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 16 i 19.15
„Zielony gil” 11.12. g. 19.15 jak wyżej
OPERETKA (Północna 47-51) g. 15 i 19
„Niedziela w Rzymie” 11.12. nieczynny
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11.15
„Zołnierska przegródka” 11.12. jak wyżej g. 17.30
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30
„Szewczyk Dratewka” 11.12. nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) 11.12. g. 16, 19
„Łos czlowieka”
KABARET „AGAWA” (w kawiarni „Agawa”) g. 22.15
„Kochajmy się” 11.12. nieczynny

MUZEA

- MUZEA HISTORII WŁOKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”, „Tkanina polska”, „Tkaniny zakar dowe H. Kiedrzyńskiej-Berbeckiej” czynne godz. 11-16, 11.12. nieczynne
MUZEUM KATEORY E-WOLUCJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) czynne godz. 10-14, 11.12. nieczynne
MUZEUM SZTUKI (Wrocławskiego 36) czynne od 10-16; 11.12. nieczynne
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawa pn. „Wpływ Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na ruch robotniczy w Łodzi i okolicy” czynna od 10-17, 11.12. nieczynne
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14). Wystawa pn. „Militaria Błiskiego Wschodu”. Czynna od 11-16; 11.12. nieczynne

WYSTAWY

- SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86-88). „VII pokonkursowa wystawa grafiki techniki szlacheckich”. Czynna od godziny 12-20, 11.12. nieczynne
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park im. H. Sienkiewicza). Wystawa „50 lat Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” czynna od 10-13 i od 15-19.

ROZPRAWA DOKTORSKA

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 20 grudnia 1967 r., o godz. 17 w sali posiedzeń Senatu przy ul. Narutowicza 65, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Edwarta Balerzyka pt.: „Elektronomikroskopowe badania nad morfologią celulozy regenerowanej”. Promotor: doc. dr Gabriel Włodarski (Inst. Włókien Sztucz. i Syntet. w Łodzi)
Recenzenci: prof. dr Marian Kryszewski (Politechnika Łódzka)
doc. dr Henryk Buchowski (Uniwersytet Łódzki).

OGŁOSZENIA DROBNE

- Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 59
Dr JADWIGA Amfocalli, wenerologicz. skórne 16.30-19, Próchnicka 8

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

- BALTYK - „Kopciuszek w potrzasku” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15
„Wojna i pokój” (2 serie) od lat 14 (radz.) godz. 17.30
11.12. jak wyżej
POLONIA - „Galia” od lat 18 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
11.12. jak wyżej
WISLA - „Polyanna” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.30, 15
„Oferta matrymonialna” od lat 16 (wł.-fr.) g. 17.30, 20
11.12. jak wyżej
WOLNOSC - „Dziata Navarony” od lat 14 (ang.) godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15
11.12. jak wyżej
WŁOKNIARZ - „Dziata Navarony” od lat 14 (ang.) godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15
11.12. jak wyżej
ZACHĘTA - „Włóczęgi północny” od lat 11 (USA) godz. 10, 12, 14, 16
„Zamrożone błyskawice” I i II seria (NRD) od lat 16, g. 18
11.12. jak wyżej
ADRIA (Piotrkowska 150) „Rio Cochos” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
11.12. jak wyżej
CZAJKA (Aleksandrowska 162) „Wielki wyscig” (USA) od lat 11 g. 13, 16, 19; 11.12. jak wyżej g. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Przedział morderców” (fr.) od lat 16, g. 15, 17, 19
11.12. nieczynny
GDYNIA (Tuwima nr 3) „Dzwonnik z Notre Dame” (franc.) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 11.12. Krótki metraż: „Komando 52” od lat 16 (NRD) godz. 10-19
„Dzwonnik z Notre Dame” godz. 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Piosenka - wiosenka” godzina 11, 12
„Kamo - znany osobiscie” od lat 14 (radz.) godz. 15.30, 17.45, 20
11.12. „Kamo - niebezpieczna misja” od lat 14 (radz.) godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Bajki” godz. 14.30
„Niezłomny Wiking” od lat 11 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20; 11.12. „Niezłomny Wiking” g. 15.30, 17.45, 20
LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Aka ma kota” godz. 17
„Balonik dla siostry” godz. 18
„Tanczka wiosna” od lat 12 (radz.) godz. 15, 19; 11.12. „Twarz zbiega” od lat 14 (USA) godz. 19
EDK (Traugutta nr 18) „Jak zdobyto Dzięk Zachód” (USA) od lat 16 godz. 15.45, 19
11.12. jak wyżej
MELODA GWARDIA (Zielona 2) „Paryż - Warszawa bez wizy” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
11.12. jak wyżej
MUZA (Pabianicka 173) „Bajki” godzina 15
„Najładz Czarnego Księcia” od lat 11 (radz.) godz. 16, 18, 20
11.12. „Najładz Czarnego Księcia” godz. 16, 18, 20
OKA (Tuwima nr 34) „Morska przegródka” g. 15
„Westerplatte” (pol.) od lat 14 godz. 16, 19, 20; 11.12. nieczynny
POLESIE (Fornalskiej 37) „Bajki” godzina 14
„Czarny dzień w Black Rock” od lat 14 (USA) godz. 15, 17, 19; 11.12. jak wyżej (bez poranku) godz. 17, 19
POPULARNE (Ogródowa 18) „Strzelby Apaczów” (USA) od lat 11 g. 15, 17, „Matężstwo

Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z rejonowych poradni „K” przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z rejonowych poradni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i ul. Piotrkowskiej 269.
Szpital im. M. Madurawicza, ul. M. Fornalskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z rejonowych poradni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i ul. Piotrkowskiej 269.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z rejonowych poradni i Włoczek.
Chirurgia Południe - Szpital im. Joaschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia Północ - Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9.
Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Włoczańska 195.
Okulistyka: Szp. im. Joaschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM ul. Zeromskiego 113.
11.12.

po włosku” (wł.) od lat 16, g. 19
11.12. nieczynne
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74-76) „Bajki” godz. 12
„Osiodłać wiatr” (USA) od lat 14 godz. 16, 18, 20
11.12. jak wyżej (bez poranku)
PRONIER (Franciszkańska 31) „Bajki” g. 15
„Kaukaska branka” od lat 11 (radz.) godz. 16, 18, 20; Krótki metraż: „Noc Śródmieścia”, „Kobieta słaba istota”, „W głab ciała” godz. 18 - 19 non stop „Kaukaska branka” g. 20
POKOJ (Kazimierza 6) „Bajki” g. 11
„Cichy Don” I seria od lat 16 (radz.) godz. 15.30, 17.45, 20; 11.12. „Cichy Don” I seria godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Niedziadek Tuptus” godz. 10, 11, 12
„Hamlet” I i II seria od lat 14 (radz.) godz. 13, 16, 19; 11.12. „Hamlet” I i II seria godz. 13, 16, 19
ROMA (Rzgowska nr 84) „Mysie figle” godz. 10, 11, 12, 13
„Zosia” od lat 14 (radz.) godz. 14, 16, 18, 20; 11.12. „Zosia” godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ (Platowcowa 6) „Bajki” godz. 14
„Pan cernik Potiomkin” od lat 16 (radz.) godz. 15, 17, 19; 11.12. „Samy swoi” od lat 14 (pol.) godz. 17, 19
11.12.
STYLOWY - STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) - Przegląd polskich filmów przedwojennych: „Wacuś” godz. 16, 18, 20; 11.12. „Matka roku” od lat 18 (jug.) godz. 16, 18, 20
STOKI (Zbozce nr 1) „Powodzenia chłopcze” od lat 11 (jug.) g. 13.30
„Darling” od lat 18 (ang.) godz. 15.30, 17.45
20; 11.12. „Dzieci kapitana Granta” od lat 11 (ang.) godz. 16
„Ty le wierzności na nic” od lat 16 (weg.) godz. 18, 20
STUDIO (Lamumby 7-9) „Drewniany jeździec” godz. 16
„Ludzie w hołtu” od lat 16 (USA) godz. 17.15, 19.30; 11.12. „Fantomas” od lat 11 (franc.) godz. 17.15, 19.30
SWIT (Bałucki Rypek 5) „Wielkiemka” godz. 10, 11, 12, 13
„Delegat floty” od lat 11 (radz.) godz. 14, 16, 18, 20; 11.12. „Dzieciństwo Gorkiego” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
Kino filmów polskich
TATRY (Sienkiewicza 40) Bajki: „Złota kaczka”, „Lierka B”, „Planiec 3 wysp”, „Przyjaciel Jacka”, „Marszałek na Antarktydzie” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17
„Mocne uderzenie” od lat 14 g. 18, 20; 11.12. „Bajki” godz. 15, 16, 17
„Mocne uderzenie” godz. 18, 20

DZURY APTEK

Ossowskiego 4, Gagarina 8, Tuwima 16, Zielona 28, Piotrkowska 25, Przybyszewskiego 86, Limanowskiego 1.

DZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. im.

Dziś sprzedaż choinek

Wczoraj rano na dworcu Karłow. Widzew, Chojny, Łódź-Kaliska nadeszły pierwsze wagony z choinkami. Sprzedaż ich rozpocznie się już dziś, w niedzielę. Otrzymałyśmy do piero kilka tysięcy choinek, na poczet zamówionych 80.000.
Niedzielną sprzedaż odbywać się będzie tylko w niektórych punktach, m. im. w składzie przy ul. Towarowej i punktach przy ul. Kopernika 35, Al. Kościuszki, Abramowskiego 10, Piotrkowskiej i Wschodniej 48.
W najbliższym tygodniu nadejdzie będą sukcesywnie duże transporty choinek. Sprzedaż odbywać się będzie w 44 punktach. (k)

500 miejsc na wycieczki do NRD

Łódzki „Orbis” otrzymał wczoraj przydział 500 miejsc wycieczkowych w pas konwen 5 stycznia, następnego - co tydzień. (k)

z miasta

NIEDZIELA. Pokaz fryzura dla pracujących kobiet - o godz. 11.45, w Izbie Rzemieślniczej (Moniuszki 6).
„Mieszanka satyryczno-muzyczna” - o godz. 18, w kawiarni „Staromiejska” (Pod rzeczna 2).
„Do afrykańskich portów”, „Wielka droga” i „N'Fuma” - pokaz filmów oświatowych, w Muzeum Archeologicznym (Pl. Wolności 14), o godz. 12.
„Latające talerze” - odczyt red. P. Juriejewa, o g. 18 w Klubie Rosyjskim (Włoczek 32).
„O Łodzi i włókiennictwie” - pokaz filmów kolorowych, non-stop, w godz. od 11-16, w Muzeum Włókiennictwa (Piotrkowska 282).
PONIEDZIAŁEK. Sesja po

pularno-naukowa poświęcona polityce wyznaniowej w ZSRR - o godz. 9.30, w ŁDK (Traugutta 18) sala 306.
„Sztuka Jugosławii XI i XV wieku” - odczyt mgr T. Kmiecickiej, o godz. 9, w Muzeum Włókiennictwa (Piotrkowska 282).
„Atrakcje turystyczne ZSRR” - odczyt o godz. 18 w lokalu ZŁ LK (A. Struga 1).
Zdjęcia malobrazkowe - dzielnica Górna (Lecznicza 6) - ul. Zbarska, Zenitowa, Zuchów, Zwrotnikowa i Kostrzewy; Bałuty - Marysińska od nr 66 - 122 i Staszica cała (za wyjątkiem nr 14, 16, 17 a, 19, 23 i 25; Polesie - Włoczek 32) nr 70, 72, 73, 74, 75, 76 i 79/81.

NOWOŚCI na półkach księgarskich

POEZJA. A. Dzierżanowski - Przez ogrody. Wyd. Morskie, zł 10. J. Frydrykiewicz - Owoc milczenia. Wyd. Morskie, zł 10. St. W. Wilński - Trzask płomienia. Wyd. Morskie, zł 10. M. Marcinkowska - Źródła biją z ziemi. Wyd. Morskie, zł 10.

ORS przypomina!

- JUŻ CZAS POMYŚLEĆ O PRAKTYCZNYCH UPOMINKACH DLA SWYCH BLISKICH. Z POMOCĄ ORS NIE ODCZUJESZ ZBYTNIO WYDATKU, A BLISKIEJ OSOBIE SPRAWISZ RADOŚĆ WARTOŚCIOWYM I UŻYTECZNYM PODARKIEM, GDYŻ NA RATY ZAKUPIĆ MOŻESZ:

- radio, magnetofon, gramofon, aparat fotograficzny, kamerę filmową, rower, motorower, maszynę do szycia, froterkę, mikser, odkurzacz, zegar, zegarek, pralkę elektryczną, wieloczynnościową maszynę kuchenną, instrumenty muzyczne oraz dzieła sztuki i artystyczne przedmioty użytkowe w Cepelii i Desie, a dla młodszych zabawki typu politechnicznego z Centra li Harcerskiej, które nie tylko bawią, ale i kształcą.
Jest więc w czym wybierać - a w sfinansowaniu zakupu pomoże ORS udzielając kredytu - spłata w dogodnych ratach miesięcznych.

Z ORS-em po upominek!

Mgr ekonomii ORZ inżynierów:

elektroników, elektryków, mechaników, budownictwa, instalatorów ze znajomością zagadnień inwestycyjnych - zatrudnią Zakłady Włókien Sztucznych „ANILANA” w Łodzi, Armii Czerwonej 89. Zakłady reflektują tylko na pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych, stabilnych, zatrudniających tendencje do stałego zatrudnienia. Po 3 latach nieprzerwanej pracy zakłady zapewnają możliwość otrzymania mieszkania z budownictwa spółdzielczego. Oferty należy składać w dziale szkolenia zawodowego i kadr - ZWS „ANILANA” w Łodzi, Armii Czerwonej 89. 8970/k

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Państwowe „Motozbyt” w Łodzi, ul. Piotra Skargi 12 ogłasza przetarg ograniczony na samochód m-ki „Zuk”, typ AO-3, nr podwozia 10529, nr silnika 20-006145, cena wywoławcza zł 26.000. Przetarg odbędzie się 23 grudnia 1967 r. o godz. 10 w gmachu „Motozbyt” PP w Łodzi, Brukowa 16. Pojazd można oglądać przy ul. Brukowej 16 podziemie w godz. 7-15. Ważnym w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w NBP i OAM Łódź, nr konta 905-6-1066 z zaznaczeniem: „Przetarg”. Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 28. I. 1966 r. (Monitor Polski nr 4, poz. 32 z 1966 r.). 4690-k

ŁZPB im. Obrońców Pokoju w Łodzi, Targowa 65 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Tatra”, typ 603, nr podwozia 06615, nr silnika 26775175, rok produkcji 1959. Cena wywoławcza samochodu wynosi 69.250 zł. Przetarg odbędzie się 21. XII. 1967 r., o godz. 10 w garażu działu transportu przy ul. 8 Marca 22 zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 28. I. 1966 r. (Monitor Polski nr 4, poz. 32). Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie ŁZPB im. Obrońców Pokoju „Uniontext” Łódź, Kilińskiego 187 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. W celu obejrzenia w/w pojazdu można się zgłaszać do działu transportu ŁZPB im. Obrońców Pokoju, Łódź, 8 Marca 22 w dni robocze, w godz. 11-13. 9068-k

Łaskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Ceramiki Budowlanej w Łasku, pl. 15 Grudnia 9 ogłasza przetarg nieograniczony na remont niżej wymienionych silników elektrycznych z materiału wykonawcy: 1. Silnik nr 308593 typ SZUA 118a moc 26,5 kW, napięcie 220/380. 2. Silnik nr 276883 typ SCUA 114a, moc 55 kW, napięcie 220/380. 3. Silnik nr 162630 typ SCUDA 116, moc 40 kW, napięcie 220/380. 4. Silnik nr 4575994 typ hOR 1561-SD moc 40 kW, napięcie 220/380. 5. Silnik nr 381033 typ SCUA 116a, moc 37 kW, napięcie 220/380. 6. Silnik nr 224919 typ SZUA 118a, moc 28 kW, napięcie 220/380. 7. Silnik nr 382228 typ SZUAA 106, moc 20,5 kW, napięcie 220/380. 8. Silnik nr 373571 typ SCUAA 116a, moc 35 kW, napięcie 220/380. 9. Silnik nr 343452 typ SZUA 118a, moc 25 kW, napięcie 220/380. Oferty z podaniem ceny za remont każdego silnika oraz terminu wykonania, należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na remont silników” w sekretariacie w/w przedsiębiorstwa do dnia 28. XII. 1967 r. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi 3. I. 1968 r. godz. 10 w dziale głównego mechanika. Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Silniki można oglądać w magazynie głównym przedsiębiorstwa w Łopatkach, pow. Łask - miejsce składowania wskazać dz. gł. mechanika w godz. 8-12 dr 27. XII. br. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 9060-k



Co i gdzie?

„W UNIWERSALU“

Dyrekcja „Uniwersalu“ (Pl. Niepodległości 4) opracowała skróty przewoźnik po tym – jednym z największych w kraju – gigantów handlowym i publikuje go za naszym pośrednictwem. Ma on ułatwić zakupy przedświąteczne oraz zaoszczędzić liczną rzeszę klientów czasu. Zawiera zwięzłe informacje, jakie towary gdzie są umieszczone i co można zakupić w „Uniwersalu“ dla siebie, dla dzieci i dla domu.

NA PARTERZE zgromadzone duży wybór dziewiarstwa, koszul męskich, bielizny pościelowej, galanterii skórzanego, obuwia tekstylnego i gumowego, koider z elany, pasmanterii, artykułów chemicznych i papierniczych oraz kosmetyków – na każda okazję.

I PIĘTRO zajmują stoiska z artykułami sportowymi, go spodarstwa domowego, muzycznymi (duży wybór instrumentów), zmechanizowanym sprzętem domowym i elektrotechnicznym.

II PIĘTRO – zajmuje konfekcja: płaszczki zimowe męskie (900–2500 zł) i damskie (800–3400 zł), płaszczki dziecięce i chłopięce (500–1100 zł), ubranka chłopięce (600–1400 zł) oraz ubrania męskie (1500–3000 zł) – w tym również wieczorowe i suknie damskie wieczorowe (400–1100 zł). Znajdują się tu również stoiska z wyrobami futrzarskimi: blamy (450–1690 zł), czapki męskie i damskie (230–440 zł) oraz futra (2850–16.200 zł) i okrycia skórzanego.

NA III PIĘTRZE nabyte można tkaniny: dekoracyjne, wełniane, bawełniane, lniane i jedwabne, obuwie – dla każdego zarówno krajowe jak i z importu.

Odbiór poszczególnych kon dygnacji „Uniwersalu“ są bajkowe – urządzone specjalnie na okres przedświąteczny – ekspozycje z zabawkami. Ściągnięto je do „Uniwersalu“ z całego kraju, a nawet z zagranicy: lalki (19–200 zł), zwierzęta pluszowe (17–140 zł), gry towarzyskie (60–240 zł), ryby, wagi, samochody, traktory, minia-

turowe instrumenty muzyczne, mebelki, piłki, serwisy – i wszystko, to, co nadaje czar dziecięcemu światu.

Od 15 grudnia zapowiedział codziennie wizyty sam Mikolaj. Będzie on zbierał od rodziców zamówienia i wręczał dzieciom z wielkiego kosza paczki z gwiazdkowymi upominkami.

Dla siebie kupić można: koszule męskie wyciżowe (160–350 zł), walczyki (721–1690 zł), torby op-artowskie (661–700 zł), teczki (150–460 zł), rękawiczki (52–171 zł), kamizelki damskie w różnych kolorach (300–340 zł), pulowery (250–280 zł), golfy (270–300 zł), haleczki (100–160 zł), koszule noone (100–140 zł), piżamy jedwabne (86–120 zł), apaszki (60–120 zł), szale (150–400 zł), sroodnie narciarskie zwykłe i elastyczne (80–1100 zł), krawaty, chusteczki, spinki, parasolki i wiele innych wyrobów.

dla dzieci – sanki (160–310 zł), tyżwy (48–120 zł), czapecki dziecięce i młodzieżowe (24–70 zł), bućki, sweterki, szaliki i zabawki, które z wszystkich podarków naj-

bardziej radują; dla domu: lodówki sprężarkowe i absorcyjne (3000–12.500 zł), kuchenko-lodówki, nowosie (5550–7500 zł), maszyny do szycia (1615–4320 zł), bojłery na gaz i elektryczność (1200–1400 zł), pralnie krajowe i importowane (1300–3000 zł), telewizory – w tym również (nowosie) tranzystorowe, radiodbiorniki, waniencie (270 zł), garnki emaliowane – komplety (100–138 zł), porcelane, szkło, kryształ, adaptory, magnetofony, aparaty fotograficzne, a z rzeczy osobistych w dużym wyborze zegarki, broszki, bransolety i tysiące innych drobniaków, które trudno wymienić, ale będą w „Uniwersalu“ warto zobaczyć, bo kto wie, mogą się przydać w domowym gospodarstwie.

Słowem w „Uniwersalu“ nabyć można wszystko (z wyjątkiem mebli) i warto od tego uniwersalnego Domu Towarowego rozpocząć świąteczne zakupy, by za pewnie sobie największe możliwości wyboru i zaoszczędzić w tym gorączkowym okresie czasu. (K-9168)

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Wład. 9.05 „Fala 56”. 9.15 Magazyn wojskowy. 10.00 „Nocą jest ciemno” – opow. 10.20 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. 10.40 Koncert żyweń. 11.40 „Czy znasz marek świata”. 12.05 Wład. 12.10 Muzyka. 12.20 Jarmark cudów. 13.20 Straussowskie melodie. 13.35 Przegląd prasy. 13.45 „Rozgłoszenia h. carska”. 14.30 „W Jezioranach” – odc. 15.00 Popołudnie przy muzyce. 15.30 Koncert z nagrań Ork. PR. 16.00 Wład. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Stuch. pt. „Zdrada”. 17.10 Utwory Debussy'ego. 17.40 Melodie ludowe. 18.05 Koncert muzyki rozrywkowej. 18.45 „Na pastwę płomieni” – fragm. 19.00 Kabaletki reklamowy. 19.15 „Przy muzyce o sporcie”. 20.00 „Siedem dni w kraju i na świecie”. 20.26 Wład. sport. 20.31 Piosenka z „epertuaru B. Ryłskiej”. 20.35 „Matyszkowice” – odc. 21.05 Melodie w wyk. duetów instrumentalnych. 21.20 Radiokabaret. 21.20 Grają znane orkiestry rozrywkowe. 22.40 Chwila poezji. 22.45 Śpiewa B. Ryłska. 23.00 Dziennik. 23.10 Wład. sportowe. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 „Radioproblemy”. 8.50 (L) Koncert żyweń. 9.55 (L) „Sprawy łódzkie i ludzkie” – mag. 10.15 (L) Poranek literacko-muzyczny. 12.05 Wład. 12.10 Transmisja z Filharmonii Narodowej. 14.00 Gra zespołu „Studio M-2”. 14.30 Piosenka miesiąca. 15.00 „Nad dalekim cichym fiordem” – słuch. 16.02

(L) Muzyka operowa. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wład. 17.05 Fel. na tematy międzynarodowe. 17.15 Gra Zespół jazzowy. 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19.00 Koncert orkiestry Włoskiego Radia. 19.30 Stuch. „Zabójstwo w galerii”. 20.10 Gra ork. Kostelanetza. 20.30 C. Saint-Saens – III koncert skrzypcowy. 21.00 Dziennik. 21.22 Muzyka taneczna. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiad. sport. 22.30 Niedzielne wieczory muz. 23.39 Melodie na dobranoc. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

16.40 TV kurs rolniczy (W). 11.15 „Przypominamy, radzimy” (W). 11.25 PKF (W). 11.35 „Parzy śpiewa” – film (W). 11.50 Dziennik (W). 12.00 Poranek muzyki popularnej (W). 13.00 „Płacz moje serce” – z cyklu: „W starym kinie” (W). 13.50 „Karty z zamierzonej przeszłości” (Kraków). 14.10 „Przemiany” (W). 14.40 „Wędrowki Danka kota, psa i balwanka” – Kabaret „Drops” (Kraków). 15.10 „Nad Lemanem” – z cyklu: „Ludzie i zdarzenia” (Katowice). 15.25 Niedzielny Teatr TV: Miguel de Cervantes – „Teatr cudów” (W). 16.25 „Szukamy skarbow” – teleturniej (W). 17.30 Laureat Archimedes – cz. II (W). 18.05 „Pojade na spacer w aleje” – program kabaretowy (Wrocław). 18.55 Felieton literacki (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Nikt się śmiać nie będzie” – film fab. prod. czechosłowackiej od lat 16 (Poznań). 21.50 Niedziela sportowa

sko, strategia, obronność”. 19.45 Kwadrans przebojów. 20.00 Wiadomości. 20.31 Teatr Sensacji: „Kuzyn” – słuch. 21.00 „Podróże muzyczne”. 21.30 „Po prostu miłość” – rep. 21.50 Koncert we Fromborku. 22.10 „Wesoły kramik”. 22.25 Orkiestry rozrywkowe. 22.45 Chwila poezji. 22.50 Piosenki z księżycom. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wład. sport. 23.14 Utwory J. Brahmsa. 24.00 Wład.

PROGRAM II

9.00 Z muzyki scenicznej. 9.30 „W Jezioranach”. 10.00 Wład. 10.05 Orkiestry i soliści w repertuarze rozrywkowym. 10.50 „Smutek na Wenecja” – fragm. 11.10 Rady praktyczne dla kobiet. 11.20 W kręgu muzyki hiszpańskiej. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Kompozytor i jego piosenki – W. Machan. 12.45 „Obnińsk 1967”. 13.00 (L) Komunikaty. 13.05 (L) Wład. sport. 13.15 (L) „Melo dia, rytm i piosenka”. 13.45 (L) „Gra o dużą stawkę” – rep. 14.00 Z muzyki operowej. 14.35 „Fala 56”. 14.45 Z płytoteki rozrywkowej „Polskich nagrań”. 15.15 Muzyka ludowa. 15.30 Dla dzieci starszych „Echo stuleci”. 16.00 Wład. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 (L) A. Dworzak – Koncert wiolonczelowy. 17.01 (L) Akt. 17.05. 17.15 (L) Felieton. 17.25 (L) Zespoły amatorskie. 17.40 (L) Muzyka lekka. 18.00 (L) Spiewają zespoły „Kolorowe”. 18.20 (L) „Opowiadania z moralą” – rep. 18.45 „Mój dom, moje osiedle”. 19.00 Wład. 19.05 Muzyka i akt. 19.20 Transmisja z sali Filh. Na rodowej w W-wie. 20.35 Aud. poetycka. 20.55 D. c. koncertu. 21.24 Z kraju i ze świata. 21.51 Kronika sportowa. 22.04 Rozmowa o wychowaniu. 22.14 Melodie rozrywkowe. 22.30 „Ambicje i starty”. 22.45 Koncert chóru Rozł. Wrocławskiej. 23.05 Grają ork. taneczne. 23.35 D. c. ork. tanecznych. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

11.45 Matematyka I roku: „Podrodzaj funkcji” cz. IV (Wr.). 12.05 Chemia I roku: „Syntetyczny tworzywa organiczne” (Kat.). 16.50 Dziennik (W). 17.00 Dla dzieci: „Kino Pity” (W). 17.15 „Trem” – magazyn turystyczno-krajoznawczy (W). 17.35 Wiadomości dnia (L). 17.55 „Eureka” – magazyn popularnonaukowy (W). 18.25 „Luiza” – teksty poetyckie (Kraków). 18.45 „Kl.” – magazyn aktualności filmowych (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Prezysorzy i spadkobiercy” – program dok. 20.30 Teatr TV: I „na Turgeniewa” – „Miesiąc na wsi” (W). 22.30 Dziennik (W). 22.50 Matematyka I roku (powtórzenie z Wrocławia). 23.25 Chemia I roku (powtórzenie z wersytet Radłowy. 19.30 „Woj-

Suknie balowe i ślubne

Ubrania wizytowe i smokingi

wypożycza na korzystnych warunkach
WYPOŻYCZALNIA MHD ART.
ODZIEŻYWYMI W ŁÓDZI.

ul. Piotrkowska 126
Zapraszamy!

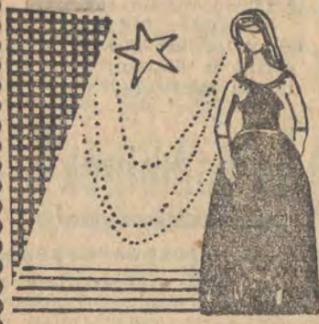


BROKATY, SZYFONY, JEDWABIE, LAMY, ZAKARDY
na suknie wieczorowe, balowe, wizytowe Polecamy
w sklepach MHD Art, Włókienniczymi w Łodzi przy ul. al.:

Piotrkowskiej 46, 73, 89, 122

Nowotki 6

WOJEWODZKA HURTOWNIA TEKSTYLNA GWARANTUJE
BOGATE ZAOPATRZENIE.



TYLKO 20 dni do karnawatu!

Z ZEYDLER-ZBOROWSKI ZACZEŁO SIĘ W SOBOTE

Downar, zamysłony, szedł wolnym krokiem w kierunku Marszałkowskiej. Miał wielką ochotę o wiele jeszcze spraw wypytać te dziewczynę, ale bał się ją spłoszyć. W żadnym wypadku nie powinna się domyślić jego właściwej roli. Dyrektor Rajska. Hm... Ojciec narzeczonej Natorskiego. Czyżby on miał coś wspólnego z tą sprawą? Kto pisał anonim na „Royalu”? Przecież chyba nie „a jakaś Stefa. W każdym razie to był pewien krok naprzód, bardzo niewielki, ale był. Teraz należało znaleźć jakiś pretekst do rozmowy z inżynierem Rajska.

Kobiela jeszcze nie wrócił do komendy. Downar postanowił nie czekać na niego. Spotkał na korytarzu sierżanta Biegasa i spytał:

- Macie trochę wolnego czasu?
- W tej chwili mam, towarzyszu kapi-tane.
- Umiecie pisać na maszynie?
- Tak jest.
- A macie chęć pomóc mi w maleńkim przesłuchaniu?
- Dlaczego nie.

– No to pozwólcie do mojego pokoju i ka-żde przyprowadzić tego faceta, którego dzia-łają rano przywoził z Pragi Kobiela.

– Widziałem go. Taki mętny blondyn?

– Ten sam.

Mańczyk wszedł chwiejnym krokiem. Za-trzymał się przed biurkiem i patrzył niespo-kojnie na Downara. Był błąd. Lewa powie-ka drgała mu nerwowo.

– Siadajcie.

Juz sam ton głosu świadczył o tym, że rozmowa nie zapowiada się najprzyjem-niej. Przyjacielska pogawędka w mieszkaniu na Wileńskiej była odległym wspomnieniem.

Nagle Mańczyk powziął decyzję. Postano-wił zaatakować.

– Nie rozumiem dlaczego zostałem zatrzy-many? Na jakiej podstawie? Jakim prawem aresztuje się spokojnego, niewinnego oby-wa-tela? Nie pokazano mi nawet nakazu areszt-owania. To jest bezprawie.

Downar podniósł głowę znad papierów i znużył oczy.

– Niech się „spokojny” obywatel uspokoi – powiedział wolno, akcentując poszczegól-ne sylaby. – O prawie i o bezprawiu om-ówimy innym razem. Na razie chciałbym usłyszeć dlaczego to obywatel wprowadza w błąd władzę, co?

– Nie rozumiem o co chodzi.

– To ja wam to zaraz wytłumaczę. Pod-czas naszej pierwszej rozmowy oświadczy-łście mi, że pomyłkowo daliście inżyniero-wi Natorskiemu tę oprawkę, którą znaleź-łście w biurku pana Hertza. Przypominacie to sobie?

– Tak. To znaczy...

– To znaczy, że sklamaliście. Inżynier Na-torski otrzymał właściwą oprawkę do swoich

okularów. A teraz chciałbym wiedzieć, co zrobiliście z tą oprawką zabraną z biurka?

– Pan Hertz oskarżył mnie o złodziejstwo?

– Pytam co zrobiliście z tą oprawką? – powtórzył z naciskiem Downar.

Mańczyk milczał. W zdenerwowaniu obgry-zał paznokcie u lewej ręki.

Downar pochylił się ku niemu przez biurko.

– Nie chcecie mówić, co? A może za-pomnieliście? To ja wam przypomnę. Po prostu ukradliście tę oprawkę.

Mańczyk zaśmiał się histerycznie.

– Po cóż miałbym kraść oprawkę? Ja nie noszę okularów. A taka zwykła oprawka ileż może być warta? Sto pięćdziesiąt, dwieście złotych...

– Szusnie. Zwykła oprawka może tyle kosztuje. Ale to nie była zwykła oprawka. To była oprawka ze złota, ze szczerzego złota. Kilka takich grubych, złotych oprawek i już moż-na zebrać parę groszy. Czyż nie mam racji?

Mańczyk skurczył się, nagle jakby zma-lał. Siedział nieruchomo i przyglądał się swoim obgryzionym paznokciom.

Downar nie czuł satysfakcji. Nie lubił ta-kich łatwych zwycięstw. Wiedział jednak, że musi wykorzystać załamanie się tego czło-wieka. Postanowił strzelić teraz trochę na ślepo.

– Od jak dawna kocha pan tę kobietę?

– C o czym pan mówi?

– Nie o czym a o kim. Mówię o tej blond-ynce, której fotografię już panu pokazy-wałem.

Downar wyjął zdjęcie znalezione w biur-ku Hertza.

Mańczyk odwrócił głowę.

– Nie wiem o co panu chodzi.

– Chcę się czegoś dowiedzieć o tej kobie-cie. Przecież pan się w niej kocha.

– Nie mnie z nią nie łączy.

– Gotów jestem uwierzyć, że jest to mi-łość bez wzajemności – powiedział Downar. – Ale jednocześnie jestem przekonany, że wie pan o niej bardzo dużo.

– Nic nie wiem.

– Radziłbym panu zdobyć się na większą elokwencję.

– Nic nie wiem – powtórzył z uporem Mańczyk.

Downar oparł brodę na pięci i zimne, zle spojzenie utkwiał w twarzy optyka.

– Obywatelu Mańczyk – wycedził przez zaciśnięte zęby. – Czy wiecie o co jesteście podejrzeni?

– C o kradzieży oprawki do okularów.

– Nie. O zamordowanie Teodora Hertza. Mańczyk zerwał się. Był trupio błąd.

– Nie, nie. To nieprawda! To nieprawda! Downar odczekał chwilę. Zapalił papierosa i powiedział bardzo wolno:

– A teraz radzę wam powiedzieć wszystko o co wiecie o tej sprawie.

ROZDZIAŁ VIII

Kobiela, stosownie do polecenia Downara, pojechał na Wawelską. Wziął granatowy 7, roboczy kombinizon, a przez ramię przewiesił skrzynkę z narzędziami. Patrząc na tego pucołowatego, jowialnie uśmiechniętego montera, trudno było się domyślić, że to oficer z Wydziału Śledczego.

Drzwi otworzyła mu sympatyczna czarnulka w białym czepeczku.

(47)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) – Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 241-10, listów i interwencji 343-30, kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.